

12 – 20 GRUDZIEŃ 1970 NA WYBRZEŻU

- 12 grudnia 1970 r.** władze podjęły decyzję o **podwyżce cen głównych artykułów** spożywczych m.in. mięsa o 18%, mąki o 17%, makaronu o 15%, ryb o 12%, węgla o 10%, koksu o 12%. Miała to być niewinna regulacja cen.
- 14 grudnia 1970 r.** rozpoczął się masowy ruch protestu przeciwko podwyżkom w **Stoczni Gdańskiej**. Około 3 tysięcy robotników żądało rekompensaty za podwyżkę. Zorganizowano demonstrację pod gmach Komitetu Wojewódzkiego w Gdańsku. Demonstracja zakończyła się zdobyciem budynku - podpalono drukarnię i wybito szyby.
- 15 grudnia 1970 r.** do strajku przyłączyła się Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Stoczniovcy głosili postulaty: cofnięcia podwyżki, sprawiedliwego podziału premii, wyrównania pensji dla mniej zarabiających, wolności prasy i religii. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej przyjął postulaty lecz w nocy aresztowano cały gdyński komitet strajkowy. Wówczas strajk się rozszerzył. Do strajku przystąpiły: Stocznia im. Lenina, Stocznia Północna, Gdańska Stocznia Remontowa i Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego. 10 tysięcy osób wzięło udział w manifestacji pod gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Po starciu z MO protestujący podpalili gmach. Władze centralne zgodziły się wówczas na użycie broni przeciwko protestującym. Minister obrony narodowej – gen. Wojciech Jaruzelski, nie protestował. W Trójmieście wprowadzono godzinę milicyjną.
- 16 grudnia 1970 r.** wojsko obsadziło główne gmachy i główne drogi komunikacyjne. **W Gdańsku** otwarto ogień do demonstrantów w Stoczni Gdańskiej. Przeciwko demonstrującym wysłano czołgi – byli zabici i ranni. Zapadła wówczas decyzja o strajku okupacyjnym. Wysunięto nowe postulaty strajkowe: usunięcie winnych złego stanu gospodarczego, podwyżka płac, usunięcie wojska z Trójmiasta. **W Gdyni** żądano zwolnienia aresztowanych przywódców strajku, próbowano podpalić Komitet Miejski PZPR. W tej sytuacji Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego nakazało przerwanie pracy w dniu 17 grudnia. Wieczorem w TV 16 grudnia **Wicepremier Kociołek apelował o spokój i powrót do normalnej pracy**.
- 17 grudnia 1970 r.** ludzie odpowiedzieli na apel wicepremiera Kociołka **w Gdyni** i poszli do pracy. Do spokojnych stoczniovców wojsko otworzyło ogień koło wiaduktu kolejowego Gdynia – Stocznia. Zginęło kilkadziesiąt osób, a 5 tysięcy starło się z siłami MO i WP. Walki trwały około 2 godziny. Strzelano do tłumu na peronach, przed Komendą MO i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni. Tego samego dnia **w Szczecinie** robotnicy zorganizowali wiec. Wystali swoich przedstawicieli do I Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie Antoniego Walaszka, który nakazał otoczyć Stocznnię Szczecińską kordonem milicyjnym. Gdy stoczniovcy chcieli opuścić Stocznnię MO zaczęło do nich strzelać. Mimo to robotnicy przełamali kordon milicyjny, spalili gmach Komitetu Wojewódzkiego i willę Walaszka. Następnie tłum rozsierzony kolejnym atakiem sił porządkowych zaatakował Komendę MO; spalił budynki pomocnicze lecz nie udało się zdobyć samego budynku. padli zabici i ranni.
- 18 grudnia 1970 r.** strajkowała większość zakładów Trójmiasta, Elbląga. W Szczecinie władzę przejął Komitet Strajkowy. W tej sytuacji Biuro Polityczne PZPR zadecydowało o politycznej drodze rozwiązania konfliktu. Gomułka został odwieziony do kliniki rządowej, oficjalnie z powodu nadciśnienia, a w nocy z 18 na 19 grudnia powierzono funkcję **I sekretarza PZPR Edwardowi Gierkowi**.
- 19 grudnia** wojsko wycofało się ze Stoczni Gdańskiej, nadal jednak trwał strajk w Szczecinie.
- 20 grudnia 1970 r.** zwołano VII Plenum KC PZPR, które usunęło z Biura Politycznego 4 najbliższych współpracowników Gomułka. powstała nowa elita rządząca z **Jaroszewiczem, Babiuchem i Szydłakiem**. Szefem partii został Edward Gierek, który obiecał poprawę bytu materialnego.

Skutki:

- robotnicy zaniechali dalszego strajku w Trójmieście licząc na poprawę sytuacji

- w szczecinie strajk zawieszono na Święta Bożego Narodzenia, a po świętach go nie wznowiono
- po raz pierwszy protest robotników doprowadził do zmiany ekipy rządzącej w krajach demoludu
- ofiary chowano potajemnie nocą w zbiorowych grobach by ukryć rozmiary masakry. Dokładna ich liczba nie jest znana. Oficjalnie podano, że było 45 zabitych, 1165 rannych, 2898 aresztowanych. Tymczasem prawdopodobnie tylko w Szczecinie zginęło 147 osób. Oblicza się, że w wypadkach na Wybrzeżu zginęło kilkaset osób.
- 23 stycznia 1971 r. w Szczecinie powołano Międzyzakładową Komisję Strajkową, która ogłosiła strajk powszechny. Nowe władze zareagowały natychmiast. Do Szczecina na rozmowy udał się Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz. To wówczas padły sławne słowa „Pomożecie? – pomożemy!”.
- 15 lutego 1971 r. władze wycofały się z podwyżek cen.